

PIOTR JASKÓŁA

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

<https://orcid.org/0000-0002-5387-6669>

**Paweł Warchoń OFMConv. 2015. *Krew i woda – dar miłości miłosiernej. Studium teologiczno-historyczne przebitego boku Chrystusa w literaturze teologicznej i duchowej*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek, ss. 455. ISBN 978-83-7257-740-5.**

Bez przesady można twierdzić, że autor jest aktualnie największym w Polsce znawcą teologii miłosierdzia. Jeszcze przed publikacją szeroko zakrojonych badań, których wyniki zostały zebrane w niniejszej monografii, tej problematyce została poświęcona jego rozprawa habilitacyjna: *Miłosierny Bóg i miłosierny człowiek. Teologiczna interpretacja miłosierdzia w nauczaniu Jana Pawła II* (Niepokalanów 2011, ss. 334), a także dwie pozycje współautorskie z o. prof. A. Napiórkowskim: *Czy św. Faustyna i Jan Paweł II zostaną doktorami Kościoła? Polscy święci apostołami Bożego miłosierdzia* (Niepokalanów 2015, ss. 152) oraz *Kościół miłosierdzia* (Niepokalanów 2016, ss. 167). Do lektury zachęcają słowa metropolity lwowskiego, abpa Mieczysława Mokrzyckiego, który w *Słowie wstępnym* wyraża przekonanie, że „przyniesie ona wiele dobra” i dobrze się stanie, „gdy książka zostanie przetłumaczona na inne języki” (s. 8).

Można przypuszczać, że inspiracją do napisania monografii były słowa papieża Benedykta XVI z książki *Jezus z Nazaretu*, którymi autor rozpoczyna *Wprowadzenie* do swojego dzieła: „Z przebitego serca Jezusa wypłynęła krew i woda. Zgodnie ze słowami Zachariasza Kościół przez wszystkie wieki wpatrywał się w to przebite serce i w nim dostrzegł źródło błogosławieństwa, którego antycypację stanowią krew i woda. Słowa te skłaniają nas do szukania głębszego rozumienia tego, co się tam stało” (s. 11). Wyrażoną inspiracją, o której autor wprost pisze, jest jednak bliżej niescharakteryzowany *Akt uwielbienia miłości miłosiernej* zamieszczony we *Wprowadzeniu* (s. 14–15).

Od strony formalnej ocenę pracy do pewnego stopnia utrudnia brak pełniejszego opisu elementów strukturalnych tworzących zazwyczaj wstęp pracy, które in-

formują o zamiarach autora. Rolę wstępu pełni bowiem *Wprowadzenie* (s. 11–16). Nie zawiera ono jednak ani opisu stanu badań nad podjętym problemem, ani opisu stosowanych metod, ani nie przedstawia zaplanowanej struktury rozprawy.

Przy charakterystyce źródeł autor wspomina, iż chcąc „zrozumieć znaczenie krwi i wody musimy się odwołać do Biblii, myśli teologicznej oraz historii Kościoła” (s. 15). Wcześniej zaś powołuje się na *Akt uwielbienia miłości miłosiernej*, którego jedyną charakterystyką jest powołanie się na *imprimatur* łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej z 11 kwietnia 2008 r. oraz słowa autora monografii: „w swej treści i formie akt jest doniosły, wyjątkowy i natchniony. Stanowi inspirację i źródło niniejszej pracy, której celem jest nadanie mu trwałych podstaw dogmatycznych, by kerygmat łączył się z pobożnością i pomagał wiernym” (s. 14). Opis ten wydaje się mało precyzyjnie rozróżniać element inspiracji do napisania pracy od źródeł, w oparciu o które autor zamierza realizować swój projekt badawczy.

Na problem badawczy i rzeczywiste zamiary autora w skrótowny sposób wskazuje sam tytuł pracy, gdzie krew i woda jako znak przebitego boku Chrystusa nazwane są darem miłosiernej Miłości Boga. Podjęty problem badawczy charakteryzuje autor szerzej we *Wprowadzeniu*: „Wychodząc zatem z centrum osoby Chrystusa, którym jest Jego serce, trzeba w nim ukazać najcenniejszy dar miłosierdzia, jakim jest krew i woda. Podstawowe pytania brzmią: jakie jest znaczenie krwi i wody z przebitego boku Jezusa? Czy w historii teologii nie zajmowano się wcześniej tym zagadnieniem? Dlaczego krew i woda wypływające z serca Jezusa stanowią wyzwanie dla współczesnych czasów? W jako sposób je prezentować i przekazywać ich aktualność?” (s. 15). Tak scharakteryzowany problem autor uzupełnił jeszcze o wymiar liturgiczny kultu Serca Jezusowego enigmatycznie brzmiącym zdaniem z pojęciami: „zdroje” i „przesłanie”: „Trzeba więc ukazać sposoby czczenia Serca Chrystusa, a przede wszystkim czczenia wody i krwi Pańskiej, bo zdroje te są głównym przesłaniem pracy” (tamże).

Według podtytułu źródłami pracy ma być „literatura teologiczna i duchowa”. Autor zamierza przy tym uwzględnić aspekt historyczny, stąd swój projekt nazywa *Studium historyczno-teologiczne*. Brak jednak wstępných i dokładnych informacji na temat samych źródeł, jak i kryteriów rozróżniających literaturę teologiczną od duchowej. Przy tych założeniach materiał badawczy jest bardzo szeroki i trudny do wyczerpującego wykorzystania. Źródła opracowania jeszcze bardziej zostają rozszerzone, kiedy autor we *Wprowadzeniu* pisze: „Chcąc zrozumieć znaczenie krwi i wody, musimy odwołać się do Biblii, myśli teologicznej oraz historii Kościoła” (s. 15).

Autor nie opisuje we *Wprowadzeniu* metod, które zamierza wykorzystać w rozwiązywaniu podjętego problemu. Taki opis jest ważny ze względu na planowane

korzystanie z gatunkowo różnych źródeł. Zastosowane metody można jednak bliżej poznać już w oparciu o strukturę opracowania.

Zasadniczą strukturę monografii tworzą: *Wprowadzenie* (s. 11–16), cztery rozdziały (s. 17–411) oraz *Zakończenie* (s. 412–421). Do pracy dołączono także *Słowo wstępne* abpa M. Mokrzyckiego (s. 7–8), *Wykaz skrótów* (s. 9–10), *Bibliografię* (s. 423–448) i dokładny *Spis treści* (s. 449–455).

W rozdziale I, zatytułowanym *Realizm i symbolika krwi i wody*, autor koncentruje się na ewangelijnej perykopie J 19,31-37, która potwierdza autentyczność śmierci Jezusa na krzyżu, kiedy żołnierz przebił bok Jezusa, z którego wypłynęła krew i woda. Św. Jan był naocznym świadkiem tego momentu. Oprócz świadectwa Janowego, według którego potwierdzone zostały starotestamentalne proroctwa, autor przytacza też argumenty stanowiące ocenę przebiccia boku z medycznego punktu widzenia (s. 29). Wnioski, jakie wyprowadza, pozwalają przyjąć, że krew i woda rzeczywiście wypłynęły z przebitego serca Jezusa (s. 30). O. Warchoł jest też przekonany, że istniejące po dziś dzień relikwie w postaci Całunu Turyńskiego i Chusty z Manoppello są szatami pogrzebowymi, o których pisał św. Jan, i one świadczą o prawdziwości śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Swoje stanowisko konfrontuje następnie autor z wizją przebitego boku Chrystusa w różnych ujęciach artystycznych (s. 36–39). W kolejnych dwóch paragrafach omówiona zostaje symbolika krwi (s. 40–58) i wody (s. 58–70). Pojawia się tematyka krwi Starego Przymierza jako zapowiedzi krwi Chrystusa, kwestie krwi Chrystusa jako ceny odkupienia, temat zadośćuczynienia i usprawiedliwienia oraz powiązanie symboliki krwi w odniesieniu do krzyża. W paragrafie czwartym (s. 70–74) i piątym (s. 74–116) podjęty jest temat krwi i wody w odniesieniu do eklezjologii i sakramentologii. Przeбитo bok Jezusa wiszącego na krzyżu jest ukazany jako miejsce narodzenia Kościoła, zaś woda i krew jako znaki sakramentalnej obecności Chrystusa.

Rozdział II, na który składa się 8 paragrafów, wprowadza w temat: *Przebite Serce Jezusa źródłem krwi i wody* (s. 118–240). Autor wychodzi od zagadnienia rozwoju kultu Serca Jezusowego w historii Kościoła (s. 119–134). Szczegółowo rozważa symbolikę serca, serce Boga jako ojca, serce objawiające tożsamość Boga człowieka i serce Chrystusa zachęcające do kontemplacji Jego niepojętej miłości. W paragrafie drugim (s. 134–164) przedstawia średniowieczną mistykę serca, krwi i wody na przykładzie szkół duchowości: benedyktyńskiej, cysterskiej, franciszkańskiej i dominikańskiej, by przejść do *devotio moderna* (s. 165–169) jako odpowiedzi na spekulacje związane z mistyką niemiecką, formalizmem praktyk zewnętrznych oraz „przerostem” modlitw liturgicznych. Następny paragraf (s. 169–181) autor odniósł do czasu potrydenckiego i odnowy Kościoła zainicjowanej przez św. Igna-

cego Loyolę i zakon jezuitów, św. Teresę z Avila i św. Jana od Krzyża wraz z całą szkołą karmelitańską oraz przez św. Marię Magdalenę de Pazzi. W prowadzonych w tym rozdziale rozważaniach autor poświęcił wiele miejsca ważnej, ale teologicznie trudnej tematyce wynagradzania za zniewagi wyrządzone Sercu Jezusa (s. 182–200). Służyła temu przede wszystkim praktyka dziewięciu pierwszych piątków miesiąca i związana z tym Komunia Święta Wynagradzająca. Zwrócono uwagę na formacyjny wymiar kultu Serca Jezusa, objawienia Serca Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque i wkład szkoły jezuickiej w rozwój liturgicznego wymiaru kultu Serca Jezusa. Ślady wczesnego kultu Serca Jezusa widoczne są w święcie Włóczni, święcie 5 Ran Chrystusa i w wotywie o Upokorzeniu Chrystusa (s. 191). Z pobożności pasyjnej wyrastał kult Serca Jezusa, który dzięki m.in. skutecznym wysiłkom polskiego króla Augusta III i polskich biskupów skłonił papieża Klemensa XIII do ustanowienia w 1765 r. uroczystości Najświętszego Serca Jezusa. W rozwoju kultu Serca Jezusa autor wspomina też zasługi papieży, zgromadzeń zakonnych i teologów XIX i XX w. (s. 201–213). Osobny paragraf odnosi się do św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Faustyny Kowalskiej i Jana Pawła II (s. 213–228). Całość kończą pobożne rozważania zatytułowane *Wejście do Serca Jezusa* (s. 228–240), związane z nawróceniem i zjednoczeniem z Chrystusem.

Rozdział III, zatytułowany *Czyciele krwi i wody Serca Jezusowego* (s. 241–327), podzielony został na 3 paragrafy. Autor najpierw wskazuje na obecność Maryi i św. Jana pod krzyżem Jezusa, widząc w nich pierwszych adorujących wypływające z Serca Jezusowego krew i wodę. W zasadzie jednak cały paragraf, którego tytuł brzmi „kaznodziejisko” – *Krew Nowego Przymierza, czyli krew Matki i Syna*, poświęcony jest mariologii. Daleko posuniętym językiem metaforycznym ujęty został tytuł punktu *Krew Niepokalanego Poczęcia* (s. 247–252), gdzie w oparciu o cytowane modlitewne uniesienia zakonnicy stwierdza się, że „Krew Chrystusa jest Bosko-ludzka” (s. 249). Rolę Maryi w zbawczej perspektywie pojęć „krew i woda” ukazują też kolejne punkty: *Maryja świadkiem narodzin Kościoła z przebitego boku Jezusa, Cud w Kanie Galilejskiej antycypacją przebitego boku Chrystusa, Oddanie się Maryi, czyli wejście w życie Trójjedynego Boga* i *Zwycięstwo Maryi mocą Chrystusowej krwi*. W oparciu o podobną literaturę i podobną metodę w drugim paragrafie tego rozdziału przytoczono teksty, które pozwalają mówić o aniołach obecnych przy krwi i wodzie Chrystusa (s. 274–290). Ostatni paragraf ma wymiar eklezjologiczny (s. 290–328). Jego tytuł brzmi *Krew i woda w świętych obcowaniu*. Wskazano na wodę i krew jako budulec świętości, wstawiennictwo męczenników, świętych patronów, na świętość jako wybielanie szat we krwi Baranka, na wodę i krew w życiu konsekrowanym, na zakony czczące krew Pańską, na święto Krwi Chrystusa i mistyczny wymiar wody i krwi, gdzie

ustosunkowano się też do problemu stygmatów, mistycznego picia krwi z boku Chrystusa oraz daru nowego serca.

W ostatnim rozdziale, który otrzymał tytuł *Krew i woda przeciwko duchom ciemności* (s. 329–411), autor podjął zagadnienie walki duchowej. W punkcie wyjścia odwołuje się do doświadczeń niezującego już o. Gabriela Amortha – przewodniczącego Międzynarodowego Zgromadzenia Egzorcystów. W paragrafie pierwszym (s. 330–342) zwraca uwagę na wielkość człowieka. Mocnym argumentem użytym przez autora jest cytat z encykliki *Evangelium vitae* Jana Pawła II: „Krew Chrystusa objawia, jak wielka jest miłość Ojca (...), jak cenny jest człowiek w oczach Boga i jak ogromna wartość jego życia” (s. 331). Drugi paragraf ukazuje szatana jako źródło zła w skali indywidualnej, zbiorowej i globalnej (s. 342–365). Kolejny paragraf przedstawia różnorodne sposoby „walki z diabłem”, którymi według słów autora w krótkim wprowadzeniu są: „Imię Jezus i Jego krew, Słowo Boże i sakramenty święte, niepokalane serce Maryi oraz sakramentalia, jak woda święcona, egzorcyzmy i inne” (s. 365). W trakcie prowadzonych rozważań dodaje jeszcze post i pokorę (s. 384). W ostatnim paragrafie opracowany został eschatologiczny wymiar krwi i wody (s. 386–411). Prezentowany materiał dotyczy śmierci, sądu szczegółowego i ostatecznego, nieba, piekła i czyśćca. Rozdział wieńczy punkt podkreślający zbawcze pośrednictwo Chrystusa.

Zaprezentowana struktura pracy pokazuje bogactwo poruszanej problematyki. Syntetycznie obrazuje je spis treści. Wszystkie tematy teologiczne autor stara się bardziej lub mniej przekonywująco łączyć z pojęciami wody i krwi, które wypływały z przebitego boku Chrystusa. Ogólnie sformułowany we *Wprowadzeniu* problem i brak opisu zastosowanej metody pozwalały autorowi na wielką dowolność w korzystaniu z literatury źródłowej i prowadzeniu analiz. Korzystał więc z bogatej i gatunkowo różnorodnej literatury – głównie polskiej, bądź z polskich tłumaczeń. Swoje twierdzenia i opinie skrupulatnie dokumentował przypisami – jest ich aż 1062. Książka zawiera wielkie bogactwo treści pochodzących z tekstów biblijnych, patrystycznych i wybitnych teologów z różnych okresów historycznych aż po czasy współczesne. Zawiera także teksty stanowiące depozyt nauczania Kościoła.

W monografii widoczna jest fascynacja autora teologią miłosierdzia Bożego, która powoduje, że treść naszpikowana jest masą danych, których obecność niekoniecznie wynika z realizowanego tematu – informacje te są jednak interesujące i pouczające. Symbolami „krwi i wody” jako tajemnicą przebitego boku Chrystusa, autor łączy niemal każdą prawdę wiary i zasadę życia chrześcijańskiego – albo od nich wychodzi, albo do nich dochodzi. Odnosi się wrażenie, że centralnemu motywowi „krwi i wody” podporządkowana jest całość wiary i prawie wszystkie

treści teologiczne. O ile w chrześcijańskiej teologii jest uprawnione miejsce dla chrystocentryzmu, to jego forma proponowana w symbolach „krwi i wody” wydaje się być do zaakceptowania jedynie jako szczególny wyraz pasyjnie i emocjonalnie nastawionej duchowości franciszkańskiej.

O ile merytorycznie monografię o. Warchoła można ocenić bardzo wysoko, o tyle z tą oceną nie do końca może korespondować ocena aspektu formalnego. *Wprowadzenie* nie spełnia warunków poprawnie metodologicznie zbudowanego wstępu: mało precyzyjnie sformułowany jest problem rozprawy – tzn. tak, by był rozwinięciem tytułu pracy, brak rozwinięcia problemu rozprawy w formie pytań badawczych, brak szczegółowego opisu stanu badań – tzn. istniejących już w skali światowej i krajowej opracowań. Wprowadzenia i podsumowania do poszczególnych rozdziałów i paragrafów nie informują w pełni o tematyce planowanych lub przeprowadzonych analiz. Braki te wydają się wpisywać w metodologiczne braki w samych analizach. W wielu miejscach odnosi się wrażenie, że dokonano zbyt prostej syntezy materiałów źródłowych o różnym ciężarze gatunkowym i argumentacyjnym, stawiając na równi teksty biblijne, głębokie myśli teologów, ujęcia legendarne, wizje mistyków, przekonania pochodzące z prywatnych objawień i chyba „adaptacje „kaznodziejsko-rekolekcyjne”. Metodologiczne braki nie podważają jednak całościowo pozytywnej oceny. Opracowanie zawiera bowiem dużo interesujących cytatów i wątków treściowych, do których, jak w dobrej antologii, można dotrzeć dzięki szczegółowemu spisowi treści. To bogactwo interesujących i teologicznie cennych wątków treściowych rekompensuje uchybienia formalne opracowania.